GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu miesięcznie złp. 4. kwartalnie złp 19 Exemplarz gr. 6.

№ 181.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową zł. 18. kwartalnie

w Warszawie dnia 4 *Lipca* 1827 *roku, we Srodę.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE

z Gdańska dnia 29 *Czerwca.*

Od dnia 22 do 29 Czerwca sprzedano w Gdańsku zboża polskiego:

Dnia 22 *Czerwca* 11 ł. psz: 132 funt. po 275 f.— 15 2/3 ł. psz. 133 funt. po 275 f. — 12 1/2 ł. psz. 131 funt. po 275 f. — 10 ł. p. 132 funt. po 270 f.

Dnia 25 *Czerwca* 12 2/3 ł. p. 133 funt. po 252 fl.; 10 1/3 ł. p. 133 funt. po 252 fl.; 12 ł. p. 134 funt. 252 f. 35 1/2 ł. owsa 64 funt. po 150 fl.; 9 1/5 ł. jęczmienia 95 funt. po 190 f.; 35 1/2 ł. jęczmienia 106 funt. po 190.

Dnia 26 *Czerwca.* 4 ł. psz. 132 funt. po 282 1/2 f.; 5 5/6 ł. psz. 130 funt. po 245 f.

Od dnia 19 do 27 Czerwca przeprowadzali przez Toruń:

Szyprowie: (Dnia 20) Turteltaub 66 1/3 ł. psz. i 36 1/2 ł. żyta; Radtke 12 1/6 ł. psz.; Junker 34 1/2 ł. p.; Lau 56 2/3 ł. p. i 1 pakę wina węgierskiego. (Dnia 21) Zander 18 3/4 ł. psz.; tenże 11 1/3 ł. p. i 66 ł. żyta; Werner 14 1/4 ł. p.; Bernstein 218 1/3 ł. p.; 16 ł. żyta, 17 ł. jęczmienia, 22 1/3 ł. owsa i 1922 belek, tenże 229 ł. p.; 8 5/6 ł. żyta, i 686 belek; Meisner 46 1/5 ł. żyta; Biesiedziński 38 2/3 ł. p.; Wąchorowski 110 ł. p. i 31 wańtuchów wełny; Walkowski 13 1/2 ł. p. Naszkowski 12 ł. p.; (Dnia 23) Henergsbluth 36 ł p.; 38 1/2 ł. żyta, 36 ł. jęczmienia, 73 ł. owsa i 739 sztuk belek; Saklikowski 260 belek, 1350 klepek świerkowych, 160 sztuk drzewa okrągłego i 13 beczek smoły; Hein 32 belek, 567 klepek dębowych i 107 kóp żerdzi; Wasman 16 1/2 ł. p. i 208 belek; (Dnia 25) Kawczyński 56 1/3 ł. p.; Wierzbicki 53 ł. p.; Frank i Żalaskiewicz 34 ł. p.; Nenkowski 18 ł. p.; i 3 ł. owsa; Kreczmer 6 1/2 ł. p.; i 9 ł. grochu; Kneter 11 ł. p. i 4 1/2 ł. owsa; Hoppe 11 ł. p.; Lenz 19 ł. p. i 24 ł. żyta; (Dnia 26) Karke 21 1/2 ł. p.; 25 1/4 ł. owsa 7 2/3 ł. żyta i 16 ł. owsa; Kozłowski 27 ł. psz.

— *W A R S Z A W A.* —

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza, iż rada administracyjna postanowieniem na dniu 7 m. i r. b. wydaném, zapis summy 3000 zł: testamentem przez Alexandra Otockiego dziedzica dóbr Zalewa, w województwie kaliskiém, w dniu 22 Października 1824 r. własnoręcznie zdziałanym, dla konwentu XX. Reformatów w Lutomiersku, województwie kaliskiém uczyniony, stosownie do art: 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła. — w Warszawie dnia 25 Czerwca 1827 r. — w Zastępstwie Ministra Prezydującego, Radca Stanu M. *Woźnicki.* — Za Sekretarza Jlnego. *Młodzianowski.*

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza, iż rada administracyjna królestwa, postanowieniem na dniu 7 b. m. i r. wydaném zapis w summie 20,000 złot: testamentem urzędownie przez Wiktorją z Szklarskich Bzowską w dniu 1 Lutego 1823 roku zdziałanym na fundusz Kościoła w Ciesinie w województwie Płockiém uczyniony, stosownie do Art 910 kodexu Cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.—W Warszawie dnia 26 Czerwca 1827 roku. (*Podpisy jak wyżej.*)

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości mianowała w dniu 22 Czerwca roku bieżącego JJPP. Antoniego Koskowskiego applikanta przy trybunale cywilnym wojew: płockiego, inkwirentem sądu policji poprawczéj obwodu kaliskiego. — Ignacego Nowińskiego applikanta przy trybunale cywil: wojew mazo: pisarzem sądu policji popraw: obwodu zamojskiego.— Antoniego Moczulskiego obrońcą przy Sądzie pokoju powiatu łosickiego. — Marcina Krajewskiego Komornika sądowego przy sądzie pokoju powiatu szydłowieckiego, Komornikiem sądowym przy tryb: cyw; wojew: sandomierskiego. — Zaś w dniu 28 t. m. i r., Jana Kurosza b. Komornika sądowego w powiecie garwolińskim, Komornikiem sądowym przy sądzie pokoju powiatu kozienickiego.

—Dnia 27 z. m. w obec członków dozoru szkół cyrkułowych elementarnych i rzemieślniczo-niedzielnych, odbył się examen roczny szkoły rządowéj męzkiéj i żeńskiéj cyrkułu 5go, zostającéj w szkole męzkiéj, pod nauczycielem Leonem Chłopickim. Z 71 uczniów zapisanych w téj szkole, następujący otrzymali publiczne nagrody w książkach i wieńcach szkolnych, jako celujący wzorową pilnością, moralném sprawowaniem się i uczynionym w naukach postępkiem: Karól Kowalewski, Antoni Kruszewski, Mikołaj Biernacki, Tomasz Kacperski, Teofil Przepiórkowski, i Józef Goździkowski. Pochwały zaś otrzymało 10.—W szkole żeńskiéj zostającéj pod nauczycielką Eleonorą Pałuską, z 32 uczennic zapisanych, następujące, otrzymały nagrody w książkach i wieńcach szkolnych: Elżbieta Prokulska, Joanna Wojczyńska, Agnieszka Kwapis, Katarzyna Przepiórkowska i Katarzyna Jurys. Pochwały zaś 11 uczennic odebrały.

—D. 1 b. m. pogodny wieczór posłużył do świetnego przedstawienia Precjozy w Królewskim Łazienkowskim Amfiteatrze. Widzów znajdowało się 1300. Chór z echem rozpoczynający akt 2gi, wydał się wybornie na wolném powietrzu i na kanale. — *Wolny*

Strzelec także ma być dany w amfiteatrze, z zmianami zastósowanemi do miejsca.

—Już było doniesionem że Żydek *Jzrael Jckowicz* zadowolnia lubowników muzyki, graniem na *drewienkach ułożonych na słomie*. Teraz on nadzwyczajnie pomnożył swą zdatność, i znawcy zgadzają się że można go uważać za jednego z najdoskonalszych w tym rodzaju. Wykonywa on dokładnie nie tylko walce, mazurki itp. lecz całkowite *uwertury* nieopuszczając żadnéj nóty, trelm zastępuje tony potrzebujące dłuższego trwania, oraz wyraża *forte* i *piano*. Jest urodzony w mieście Białéj, z młodości był cymbalistą. Mieszka przy ulicy Złotej pod Nr. 1510, na każde wezwanie ofiaruje swe usługi za bardzo mierne wynagrodzenie. (z K. W.)

— Wyjątek z listu z Pragi w Czechach w tych dniach pisanego.„ W Pradze wyszedł właśnie tom 3 pieśni słowiańskiéj: Słowanské narodnj pisane 1827 poświęcony P. Wukowi Stefanowiczowi. Jest tu i para polskich z Brodzińskiego. Wydawcą tego zbioru pieśni jest Fr: Lu: Celakowsky; tom 2gi wydany r. 1825 poświęcił P. Brodzińskiemu. — W tutejszym C. K. Instytucie politechnicznym jest Renter Galicjanin już na drugie lat 4 potwierdzony assystentem. Rell, także Galicjanin jest assystentem matematyki. Dyrektorem warsztatów jest Polak Jaworski. Z Król: Warszaw: Jnstytutu politechniczego przebywa tu Rybicki dla uczenia się sklarstwa. Bawią tu PP. Placer i Rental doktoryzujący się z medycyny Krakowianie, z których pierwszy mianowany nauczycielem anatomji praktycznéj w uniwersytecie Jagielońskim, obejmie katedrę z początkiem roku szkolnego. Do malarstwa przykładają się PP. Głowacki i Bizański. — Jest tu dwóch fabrykantów Polaków, jeden P. Ziołecki ma fabrykę Harthmulowską fajansów koło porcelanowéj fabryki, drugi P. Naraś warszawianin jest sławnym siodlarzem na przedmieściu Rossau.

—Pierwszy numer Śmieszka wyszedł już z druku i prenumerujący w Warszawie odebrać go mogą tam, gdzie za niego zapłacili, jako to w handlach: Gołońskiego przy ulicy Freta Nr 268 — Moritza przy ulicy Mostowéj Nr 236 — Brzezińskiego stare miasto Nr 49 — Ciechanowskiego przy ulicy Podwale — Łuczyńskiéj przy ulicy Krak: Przedmieście, na przeciw Tow: Dobroczynności — Szymańskiego przy ulicy Krakow: Przedm:, na przeciw Uniwersytetu — Willertowéj przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1307 — Schmida przy ulicy Elektoralna Nr 785 — Kelichena ulicy Długa na przeciw arsenału — i u Niemiemierowskiéj przy ulicy Miodowéj w domu Łaszczyńskich, gdzie i nadal na toż pismo przyjmuje się prenumerata kwartalnie po złp. 5.

Dla prenumerujących na prowincji, również numer pierwszy Smieszka w tych dniach odbiorą urzędy pocztowe, na których i w dalszym czasie przyjmowana będzie prenumerata kwartalnie po złp. 6.

Każdego osobnego numeru Śmieszka za gr. 8 dostać można po wszystkich wyżéj wymienionych kantorach w Warszawie.

Śmieszek bez zawodu w każdą środę i sobotę wychodzić będzie w ćwierciach arkusza.

Wczoraj było stopni ciepła 28

ANGLJA.

Xiąże Wellington zrobił sobie nieprzyjaciół z powodu dodatku wniesionego do projektu nowego prawa zbożowego; obwiniają go, że udaremnił środek zbawienny do zabezpieczenia kraju od głodu przez zaopatrzenie go zbożem na wszelki przypadek niedostatku, środek którego nawet używają rządy Algierski i Marokański.

— W mieście Leeds zaszły czynne kłótnie między wojskiem i pospólstwem.

— W Liwerpol okazywały się również oznaki niespokojności między cieślami okrętowymi, ale gorliwość magistratu zdołała im zapobiedz.

— Niejaki Berry w mieście Leeds postanowił pociągać do sądu własnym kosztem pożyczających na fanty i biorących większy procent nad ten, który prawo przepisuje. Jest rzeczą godną uwagi, że Pan Berry sam dawniéj był lichwiarzem.

— Pan Valiance fabrykant machin wznowił wynalazek na który jeszcze w roku 1812 niejaki Methourds zwracał uwagę; idzie tu o podróżowanie i przewożenie towarów za pomocą ciśnięcia powietrza atmosferycznego. Wynalazca téj machiny zapewnia że przy jéj pomocy przebyć można całą milę angielską w pięć minut.

—Officer w marynarce królewskiéj Pan Ackerley ofiarował wielkiemu admirałowi model wynalezionéj przez siebie machiny, która z łatwością z wody człowieka wydobyć może. Wynalazca nazwał swoją machinę Żerdzią bezpieczeństwa, saméj sobie ruch nadającą.

— W szpitalu Westminsterskim znajdowało się od roku 1719 w którym był założony, aż do roku bieżącego, 200,000 chorych.

— W Londynie znajduje się teraz 53 instytutów i towarzystw dobroczynnych dla chorych wszelkiego rodzaju. Do pierwszego rzędu tych instytutów należą: szpital S. Jerzego utrzymujący, 4,130 chorych i wydający na rok 8,441 fon. szt; szpital w Middlesex utrzymujący 5,315 chorych i wydający na rok 8,614 fun: szt; w szpitalu Westminsterskim znajduje się co rok mniéj więcéj 3,000 chorych. Najdawniejszy szpital w Londynie jest tak zwany S. Bartłomieja, albowiem jeszcze roku 1,102 był założony. Król Jegomość ma prawo bezpośredniego patronatu nad 10ma podobnemi instytutami. *Klinika* r. 1816 założona przyjęła od początku swego aż do do dziś dnia 6,540 chorych z których 2,620 zupełnie a 1,930 w części słuch odzyskało.

—W gazecie *Times* znajduje się projekt do założenia w Londynie czterech oddzielnych targów na bydło i otoczenia takich targów publicznemi szlachtuzami, urządzonemi podobnie jak szlachtuzy Paryzkie. Dotychczas sprzedają bydło na jednym placu targowym dokąd pędzą je przez kilka godzin w śród ulic i upału, co ma wpływ na zdrowie bydła i bezpieczeństwo mieszkańców.

— Botanik Wallich uzbierał w królestwie Ava przeszło 12,000 roślin, z których trzecia część nie była dotąd znaną.

FRANCJA

Wiadomo iż kapitan Dillon znalazł u Laskara na wyspie Malicolo rękojeść od szpady, którą miano za szpadę darowaną panu Laperouse od Ludwika XVI, chciano nawet z liter znajdujących się na rękojeści

wyczytać nazwisko *La Perouse*. Wszystkim tym świętnościom położyło koniec roztrzygnienie administracji mennicy, któréj minister morski przedłożył znalezioną rękojeść. Litery te są tylko znakiem fabryki; między innemi litery F. M. F. znaczą Franciszek Maxymiljan Foncesse, miecznik w Paryżu zamieszkały w ulicy Pellerie. Cyfrą mającą znaczyć *Perouse*, jest słowo *Paris*. A zatém szpada prosty fabrykat paryzki z czasu od r. 1777 do r. 1780. Czyli szpada ta daje poznać przytomność towarzyszów podróży Laperousa na tych wyspach, wykazać się tylko może przez wyprawę jaką przedsięwzięto z Kalkuty w Styczniu dla dalszego doścignienia téj rzeczy. (G. B.)

HISZPANJA

z Madrytu dnia 7 Czerwca

Minister wojny posłał dnia 1 t. m. jenerałowi Sarsfield rozkaz, aby wojsko aż po linje Tagu cofnął i takie zajął stanowisko, w jakiém się wojsko początkowo znajdowało. Z tego rozkazu niemożna jednak wnosić, iżby układy z Portugalją były zupełnie ukończone; jest on ile się zdaje skutkiem przełożeń Pana Lamb, albo płaszczem, którym rząd chce pokryć niedostatek panujący w wojsku.

— Listy z Sewilli donoszą że oddziały niedawno w Portugalji uorganizowane, wielką szkodę tamtejszym mieszkańcom wyrządzają. Dobrze ubrane i większy żołd niż inne wojsko pobierające, wabią do siebie wieśniaków hiszpańskich, którzy też gromadami do nich przechodzą; pomnaża dezercję ucisk jakiego się ochotnicy dopuszczają.

— Poseł Angielski w Lizbonie miał wyjechać z téj stolicy, ale odłożył swój odjazd z powodu niewiadomych okoliczności.

—Rejentka Portugalska odzyskała już zdrowie i naradza się często z ministrami.

—Duch powstania w Portugalji został prawie wszędzie przytłumiony; tylko w okolicy Malgazja snuje się banda Gerylasów pod dowództwem pułkownika Waskonzellos; stara się ona przyciągać do siebie wieśniaków i pobudzać ich do powstania przez rozgłaszanie rozmaitych wieści. Jenerał Pamplona miał otrzymać rozkaz, aby się oddalił z Portugalji w ciągu dni ośmiu. (G. B.)

TURCJA

Wiadomości z Grecji.

Wielkie zwycięztwo Cochrana, o którem wspominają gazety, jest bajeczne; umieszczamy poniżéj najnowsze wiadomości o jego działaniach.

— Dnia 22 Maja o godzinie pół do drugiéj po południu, ujrzano w Zante, z okopów twierdzy, grecki statek parowy Karteria, który się zatrzymał, może przez pół godziny, między Zante i Katakolo bez wywieszenia bandery, i następnie popłynął daléj ku zatoce Patras. O godzinie 5 po południu pokazała się grecka fregata Hellas przy Zante płynąc za wspomnionym statkiem parowym. Obadwa następnie udały się do Klarenza; o godzinie 8 1/2 wieczorem usłyszano kilka wystrzałów z armat, a lubo wieczór był ciemny, przy świetle tych wystrzałów, dostrzeżono: iż się wszczęła walka między fregatą Hellas a dwiema egipskiemi korwetami, które w bliskości Klarenzy w porcie Tigani na kotwicy stały. Strzelanie z armat trwało do 10 w nocy. Dnia następnego (23 Maja) usłyszano około godziny 10 z rana w Zante znowu strzelanie z armat, a przez łódkę tamże z Klarenza przybyłą, dowiedziano się: iż w porcie przy Tigani, prócz wspomnionych dwóch egipskich korwet, znajdował się jeszcze jeden bryg i dwa okręty przewozowe na których byli jeńcy greccy. Na te to statki wieczorem uderzył był Lord Cochrane: fregata Hellas zbliżając się ku statkom egipskim, turecką zatknęła banderę. Tegoż samego dnia (23 Maja,) po południu o godzinie 2, widziano z Cefalonji przez perspektywy fregatę grecką płynącą wzdłuż skrofów (małych wysp przy wnijściu do zatoki Patras) prowadziła ona za sobą na linie statek, jak się zdawało bryg antynę.

— Dnia 30 Maja przybyła jońska barka Santa Catarina, po czterodniowéj żegludze z Santa Maura do Korfu; wysłana ona była od rezydenta angielskiego na wspomnionéj wyspie, majora Temple, do Lorda naczelnego kommissarza, Sir Frederic Adam z depeszami. Przyczyną wysłania tego statku było przybycie tureckiego brygu wojennego do Santa Maura, który się tam schronił, ścigany od greckiego parowego statku Karterja. Powiadają, iż statek ten parowy następnie przez 24 godzin zatrzymał się w bliskości brygu stojącego na kotwicy w porcie Skorpios, (na Santa Maura) i że, po upłynieniu czasu tego, dowódzca Karterji, P. Hastings, wezwał rezydenta angielskiego na Santa Maura, aby rozkazał tureckiemu brygowi opuścić port, gdyż podług systemata neutralności, przyjętego przez rząd joński, statkom stron walczących nie wolno zatrzymywać się dłużéj nad 24 godzin w portach wysp Jońskich. Major Temple kazał oznajmić P. Hastings, aby się najpierwéj oddalił na milę morską od portu Santa Maura, dla zadosyć uczynienia z swéj strony systematowi neutralności, w którym to przypadku on (Major Temple) nie zaniedba nakłonić bryg turecki do odpłynienia. Pan Hastyngs miał na to odpowiedzieć, aby natychmiast wyprawiono bryg, po czém sam na wspomnioną odległość się oddali; gdyby zaś dłużej cierpiano turecki bryg w Santa Maura, postanowił spalić go w tamtejszym porcie. Tak podobno stała ta okoliczność przy odpłynieniu jońskiéj barki z Santa Maura, a major Temple udał się do Lorda kommissarza naczelnego w Korfu, zasięgając rozkazów jego jak się ma zachowywać.

— Najnowsze wiadomości o działaniu okrętów greckich na wodach jońskich, mamy z następującego listu z Zante z dnia 31 Maja, który odebrano w Korfu 2 Czerwca. »Dnia 28 Maja w południe oznajmiono od kanału przy Itace grecką fregatę Hellas z jedną bryg antyną. O godzinie 2 po południu, obadwa okręty tak blisko były naszych brzegów, iż wyraźnie można było rozpoznać znajdujące się na nich osoby. Na fregacie powiewała, prócz zwykłéj greckiéj, jeszcze i admiralska bandera; Lord Cochrane był na jéj pokładzie. Dwie łódki przybyły do tutéjszego lazaretu: w jednéj znajdowali się Turcy i kapitan handlowy z Cefalonji, w drugiéj siostrzeniec Lorda Cochrane i Miauli. Wspomniony kapitan był właścicielem jońskiej martigany zabranéj przy skrofach z 27 greckiemi jeńcami i 10 Turkami

chcącemi prowadzić jeńców tych z Klarenza do Patras. —Admirał grecki(Lord Cochrane)oddał tu te osoby podlegając prawu neutralności, lecz żądał aby kapitan joński za przestąpienie praw neutralności (przez przewożenie jeńców greckich)został ukarany stosownie do przepisów prawnych. Wzwyż wspomniona brygantyna, jest to okręt turecki, mający 180 baryłek prochu, masło i inne żywności, przeznaczone z Preveza do Patras. Znajdowało się na pokładzie jéj 40 Turków męczyzn i kobiet, wziętą została na wodach przy Santa Maura. Lord Cochrane wysadził tureckich podróżnych z całym majątkiem w Klarenza na ląd, i dał im list do Ibrahima Paszy, w którym wyraża: iż tak postępują narody cywilizowane i że na przyszłość podobnego od Paszy spodziewa się postępowania. Okręty te do godziny 10 wieczorem stały pod żaglami, opuściły następnie wody przy Klarenza dla połączenia się z statkiem parowym, który niewiedzieć gdzie się znajduje; twierdzą jednak, iż blokuje dwa tureckie okręty w porcie Skorpios na Santa Maura. Lord Cochrane przysłał tutejszemu rezydentowi deklarację blokady zatoki przy Patras, i od tego czasu żadnych już z Korfu do rzeczonéj zatoki nie posłano expedycji.

— Podług zeznań okrętu kupieckiego który dnia 19 przybył do Zante, w 3 dni z Modon, flota turecka, która od Kommodora Hamilton i Kapitana fregaty amerykańskiéj Konstytucja na wodach przy wyspie Serphos była widzianą, przypłynęła do Modonu w 29 żagli. Kilku dniami pierwéj, przybyły także do portu Navarino, okręty egipskie które nowego rządcę Kandji Suleimana Paszę (dawniéjszego dyrektora ceł w Smyrnie) przewiózł z Alexandrji do Kandji. (Dost. Aust.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Życie Napoleona przez Autora Wawerleja.

Dzieło to Walter Scotta nie wyszło jeszcze z druku, ale wyjątki z niego już się znajdują w rozmaitych pismach zagranicznych. Na wstępie umieścił autor krótki rys rewolucji francuzkiéj i stosunków politycznych Francji zresztą Europy. Główną przyczynę rewolucji, upatruje Walter Scott we wpływie mniemanych filozofów wieku 18 na większą część narodu. Oto jest kilka wyjątków z jego wstępu:

„Im daléj się posuwał wiek XVIII tym większe znaczenie jednali sobie uczeni; spostrzegli oni wzrost swego wpływu na społeczność, która ze względu potrzeb umysłowych od nich zależała i postanowili wspierać się wzajemnie, aby się utrzymać przy prerogatywach uczonego. W tych posunęli się w krótce za daleko; widziano ich jak nawet w salonach swoich mecenasów, wykonywając fanatyczny zdań despotyzm, dogmatycznego rodzaju wyrazów sobie pozwalali, co dało powód staremu Fontenelle do twierdzenia, że okropny stopień pewności który wszędzie napotyka, przeraża go bojaźnią. To pewno, że uczeni będący zwykle tylko teoretykami, nie mają sposobności do zmierzenia z praktycznem doświadczeniem mniemań, które w skutku jednostronnych przypuszczeń stało się ich własnością. Uczuwają oni wyższość umysłową nad temi, z którymi zwykle mają do czynienia, ztąd zaczynają niekiedy wierzyć w własną nieomylność i stale jéj bronią. Jeśli umiarkowanie i władza nad namiętnościami i temperamentem do własności filozofa należą, przyznać musimy, że ten najmniéj pokazuje filozofji, który broni ulubioną teorję.

„We Francji spostrzegli panowanie jakiego nad opinją publiczną byli dostąpili, i stowarzyszeni (co szczególniéj o encyklopedystach rozumiéć należy) pomnożyli i ustalili wpływ swój przez to, że nauki których rozszerzenia pragnęli, nieustannie publiczności powtarzali; w tym celu starali się aby nauki ich podobne do grzmotu wytaczającego się przeciw górom, z rozlicznych punktów były odbijane, z rozmaitych stron widziane i podług rozmaitych metod objaśniane, ażeby nakoniec publiczność za nieomylne uznała maxymy, które z tak rozmaitych i licznych stron wiadomości jéj doszły. Na tych, którzy ważyli się podnosić broń przeciw ich naukom, pozwalali sobie najostrzéjszéj satyry i zawsze wychodzili zwycięzko.„

W inném miéjscu mówi Walter Scott w ten sposób: „Uczeni którzy tym sposobem w domach bogatych i znakomitych cierpiani byli, doznawali prawie takiego samego szacunku jak artyści muzyczni i aktorowie, z których niejednego zapraszają do dobrych towarzystw przez wzgląd na talenta i charakter, chociaż klassy, do których zaproszeni należą, na największą wzgardę były wystawione. Magnatka która się do uczonego uśmiechała i znakomity urzędnik który go zaszczycał poufałą rozmową, niezapominali dla tego że literat innego niż oni są stanu i zapewne nie raz przerwała zabawę literatowi, myśl smutna, że w chwili, w któréj względów doznaje, jest niczém więcéj, tylko narzędziem, które z humorem mody albo z nagłym powrotem dawnéj etykiety, łatwo wyrzucone być może ze społeczności. W stosunkach tak ciemiężących i poniżających, musiał się nie raz odważyć na porównanie życia zbytkowego w którém jako gość cierpiany miał udział z mizerném mieszkaniem i szczupłością swego dochodu. Nawet pierwszego rzędu uczeni, musieli doznawać z przykrością takiego stosunku uległości, ile razy wynurzali wdzięczność swoim możnym dobroczyńcom„

„Skutkiem tego było że ludzie ci nie mogli sprzyjać tak osobom jako też stanowi swoich opiekunów; jakoż w ciągu całéj rewolucji nikt nie okazał większéj nienawiści przeciw szlachcie jak Champfort ulubieniec i sekretarz Xięcia Kondeusza.

„Tu jest źródło tak często powtarzanego, z taką zuchwałością dowodzonego dochodzenia początku rozmaitych społeczności i stanu,i owéj powszechnéj skłonności do pokonywania stosunków zaprowadzonych i odwoływania się w obronie pierwotnéj równości rodu ludzkiego na stan pierwotny społeczności politycznych; tu jest źródło owych dowcipnych hypotez i sofistycznych obron pierwotnéj i dzikiéj niepodległości, a ówczesna szlachta czytała je z upodobaniem i litościwym uśmiechem z jakim byłaby przyjęła marzenia obłąkanego poety; tym czasem niższe stany dzieliły uczucia pod których panowaniem pisma podobnego rodzaju wychodziły, a złudzone zapałem wymownych autorów, gotowe były do wystąpienia czynnie, jak się tylko nastręczy sposobność, aby zrealizować tak przyjemną marę.„ etc.

Widowiska w Stolicy.

Teatr Francuzki. Dziś w teatrze narodowym opera Trzy Sułtanki zakończy opera Wexel.

Kosmorama narodowe, przy ulicy Wierzbowéj w domu Szodoara

Panorama Petersburga za żelazną Bramą.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności.

Do dzisiejszéj Gazety, załączony jest Ner 59 *Dziennika Obwieszczeń.*